

1971

List O. Leonarda do O. Prowincjała Księży Salwatorianów.¹

JM+JT
Pax Christi!

Poznań 19.03.1971

Księża Salwatorianie
Kraków, Łobzowska 22

Czcigodny Ojciec Prowincjale!

Ośmielam się zwrócić do O. Prowincjała z pokorną prośbą. Może Ojciec Prowincjał już słyszał, że nasza Polska Prowincja Karmelitów Bosych przyjęła misję w Afryce centralnej, w Burundi.

W czerwcu wyjeżdżamy do Francji na studium języka francuskiego, zaś 30 sierpnia z Rzymu do Burundi. Jest nas jedenastu, 9 kapłanów i 2 braci.

Nasza troska to przesłanie bagażu. Przesyłka samolotem, ze względu na koszty, odpada. Poradzono nam, abyśmy je wysłali drogą morską, do Tanzanii, do portu Dar - es - Salam, a stąd koleją aż do jeziora Tanganika, a następnie do Bujumbury.

W związku z tym ośmielam się przedłożyć Czcigodnemu O. Prowincjałowi moje dwie gorące prośby: pierwsza, aby był łaskaw poinformować mnie, w jaki sposób najlepiej dokonywać wysyłki bagażu do Tanzanii. Ponieważ wyjeżdżamy pierwszy raz i zakładamy własną misję, będzie on duży. Nie wiem, czy lepiej dokonać wysyłki na własną rękę, czy raczej przez Hartwiga? Byłbym również bardzo wdzięczny, gdyby Ojciec Prowincjał mógł mnie poinformować, jakie z polskich rzeczy służą Waszym misjonarzom w Tanzanii.

Druga gorąca prośba, aby Ojciec Prowincjał był tak łaskaw i polecił nas swoim misjonarzom, by zechcieli przejąć nasze bagaże na nich zaadresowane i przesłali je na nasz adres w Burundi. Pisałem już do O. Martyńki i do O. Zgudziaka, by nam zechcieli wyświadczyć tę przysługę. Wszystkie koszty pokryje nasza misja, względnie ks. Bp Bururi, J. Martin.

Jeśli O. Prowincjał poleci nas swoim misjonarzom, na pewno wyświadczą nam tę przysługę.

Bardzo proszę o odpowiedź. Gdyby Ojciec Prowincjał wolał przekazać mi ją ustnie, proszę mi podać kilka terminów, w których mógłbym zastać O. Prowincjała w Krakowie, a postaram się zaraz przyjechać.

Łączę wyrazy głębokiej czci i poważania

O. Leonard od Męki Pańskiej.

1 AKP OCD, AMBR 5/17, k. bez numeru.